

*Sygn. akt I ACa 66/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Michał Kłos</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Cesarz</b> <b>SSA Wiesława Kuberska (spr.)</b>
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. Ś.**

przeciwko **K. L. i A. L.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 6 listopada 2012 r. sygn. akt I C 101/11

**I. z apelacji pozwanej i powoda zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

**„1. oddala powództwo w całości;**

**2. zasądza od powoda R. Ś. na rzecz K. L. i A. L. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;**

**3. przyznaje i nakazuje wypłacić adw. P. N. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 1.180,80 (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt 80/100) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.”**

**II. oddala apelację powoda w pozostałej części;**

**III. zasądza od powoda R. Ś. na rzecz K. L. i A. L. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**IV. przyznaje i nakazuje wypłacić adw. P. N. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.**

Sygn. akt I ACa 66/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu zobowiązał pozwaną K. L. do przeproszenia powoda R. Ś. poprzez złożenie wobec niego oświadczenia na piśmie w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się orzeczenia o treści: „Przepraszam R. Ś. za naruszenie jego dobra osobistego w postaci czci w dniu 28 kwietnia 2011 r.”; zobowiązał K. L. do zapłacenia na rzecz (...) (...), (...)kwoty 200 zł w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się orzeczenia, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekając w przedmiocie kosztów procesu

(wyrok – k. 211).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w przeważającej części podziela oraz przyjmuje za własne.

Z ustaleń tych wynikają następujące okoliczności:

Powód R. Ś. jest ojcem pozwanej K. L.. Strony w 2002 r. nabyły na współwłasność działkę budowlaną położoną w miejscowości L.. Pozwana planowała urządzenie gospodarstwa agroturystycznego. Rozpoczęto budowę budynku mieszkalnego. Powód

był bardzo zaangażowany w to przedsięwzięcie. Spędzał na terenie nieruchomości dużo czasu, finansował wiele zakupów, zwłaszcza że K. L. i jej mąż pozwany A. L. przebywali w celach zarobkowych za granicą.

W 2008 r. powód i jego żona T. Ś. darowali swój udział w nieruchomości córce i zięciowi.

Pomimo zawarcia umowy darowizny, powód nadal uważał się za właściciela nieruchomości. Z czasem doszło do konfliktu między stronami, m. in. na tle rozliczeń finansowych oraz podejmowania decyzji dotyczących nieruchomości. Pozwani uniemożliwili powodowi dalszy wstęp na posesję.

R. Ś. zaczął składać przeciwko córce i zięciowi liczne zawiadomienia o przestępstwie. Zarzucał pozwanej, że podstępem wyłudziła od niego majątek. Oskarżał pozwanych m. in. o kradzież ruchomości, zniszczenie mienia. Komisariat Policji w Z. prowadził wiele postępowań wyjaśniających, w czasie których strony przedstawiały odmienne wersje zdarzeń. Wszystkie zakończyły się odmową wszczęcia dochodzenia z uwagi na brak danych dostatecznych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Wielokrotnie dochodziło do burzliwych kłótni między stronami.

W dniu 16 września 2010 r. powód wystąpił z pozwem o przeniesienie własności nieruchomości w związku z odwołaniem darowizny.

W Sądzie Rejonowym w Sieradzu zawisła również sprawa II K 834/10 z oskarżenia prywatnego R. Ś. przeciwko A. L. o spowodowanie obrażeń ciała. Pozwany wystąpił przeciwko powodowi ze wzajemnym aktem oskarżenia, zarzucając R. Ś. naruszenie nietykalności cielesnej.

W toku tego postępowania R. Ś. był kilkakrotnie badany psychiatrycznie. Biegli psychiatrzy jednoznacznie stwierdzili, że powód od wielu lat cierpi na chorobę psychiczną - uporczywe utrwalone zaburzenia urojeniowe i w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu nie rozumiał jego znaczenia i nie mógł pokierować swoim postępowaniem.

W dniu 28 kwietnia 2011 r. pozwani małżonkowi robili porządki wiosenne na terenie swojej nieruchomości, paląc stare gałęzie i liście. Po zakończeniu prac podczas powrotu do domu zostali zawiadomieni telefonicznie przez sąsiada T. K., że na terenie ich posesji jest straż pożarna. Zawrócili więc.

K. L. i A. L. oświadczyli, że na ich działce uległa spaleniowi jedynie sucha trawa oraz kilka spróchniałych desek nie przedstawiających wartości materialnych.

R. Ś. oskarżał natomiast pozwanych, że doszło do celowego spaleniowi przedmiotów należących do niego oraz jego ojca J. Ś.. Twierdził nadto, że z terenu posesji zniknęły jego rzeczy.

W czasie interwencji pozwana nie wpuściła ojca na teren posesji, więc stał za ogrodzeniem, wykrzykując zarzuty.

Pozwana uważała te oskarżenia za całkowicie bezpodstawne. Była zdenerwowana, obawiała się ojca, w szczególności wobec faktu, że były z nią jej małe dzieci. Zwracała funkcjonariuszom policji uwagę na chorobę psychiczną ojca, wskazując, że ma schizofrenię i urojenia paranoidalne.

Powód jeszcze w tym samym dniu opowiadał żonie T. Ś. oraz ojcu J. Ś., że córka i zięć kierowali do niego słowa wulgarne.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy, a zwłaszcza zeznania świadka T. K., pozwolił wyprowadzić ustalenie, że pozwana użyła wobec powoda słów obraźliwych:(...)i (...)zatem doszło do naruszenia przez pozwaną godności powoda w sposób bezprawny i zawiniony.

W tej sytuacji zgodnie z art. 24 k.c. należało zobowiązać pozwaną do przeproszenia powoda poprzez złożenie właściwego z punktu widzenia zakresu naruszenia dóbr osobistych oświadczenia, którego treść ujęta została w sentencji wyroku.

W zakresie natomiast żądania świadczenia na cel społeczny, które pełni funkcję represyjną oraz prewencyjną – wychowawczą, Sąd Okręgowy uznał, że sumą właściwą w okolicznościach sprawy będzie 200 złotych i do uiszczenia takiej kwoty zobowiązał pozwaną. W tym zakresie Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim skalę naruszenia dóbr osobistych, okoliczność, że zdarzenie dotyczyło osób dla siebie najbliższych, pozwana działała pod presją nerwowej i stresującej sytuacji, kiedy to po raz kolejny ojciec kierował wobec niej oskarżenia do organów ścigania o popełnieniu przestępstwa.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 217 – 220 verte).

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli powód oraz pozwana.

Powód zaskarżył wyrok Sądu I instancji w zakresie punktu III, IV i VI, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i nierozważnie przez Sąd przy przeprowadzaniu oceny dowodów całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności bezzasadną odmowę wiarygodności dowodu

z przesłuchania powoda, w sytuacji gdy u powoda nie stwierdzono, aby zachodziło faktyczne i aktualne w danym czasie ograniczenie spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń, Sąd nie zasięgnął w tym zakresie opinii biegłego psychiatry, który posiada w tym zakresie niezbędną wiedzę specjalistyczną, a weryfikacja okoliczności podanych przez powoda

z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadków T. K., J. Ś. i T. Ś., nie wskazuje, aby były jakiegokolwiek wątpliwości, co do zdolności powoda w postrzeganiu

i komunikowaniu swych spostrzeżeń, a dowód z przesłuchania powoda dotyczył kwestii istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia powództwa

o naruszenie dóbr osobistych powoda przez pozwanego i rozstrzygnięcia

o zwrocie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego zawartego w pkt. VI zaskarżonego wyroku,

2. naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie przez Sąd orzekający, polegające na zasądzeniu od powódki kwoty 200 zł na określony cel społeczny, w sytuacji, gdy kwota ta jest nieadekwatnie niska, a funkcje kompensacyjną, represyjną i prewencyjno - wychowawczą wobec pozwanych spełnia kwota po 3.000 zł od każdego z pozwanych, biorąc pod uwagę w szczególności charakter naruszonych dóbr osobistych powoda, więzi rodzinne łączące strony, fakt, że pozwani są osobami pracującymi oraz kwotę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia,

3. naruszenie § 11 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

z urzędu z dnia 28 września 2002 r. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powód dochodził również roszczeń majątkowych związanych

z naruszeniem jego dóbr osobistych.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu, a nadto o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu ze względu na to, że nie zostały one opłacone w całości ani w części

(apelacja powoda – k. 225 – 227 verte).

Pozwana natomiast zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając błędne przyjęcie przez ten Sąd, że K. L. skierowała do ojca słowa (...)(...) - mimo braku ewidentnych dowodów potwierdzających tę okoliczność oraz niezastosowanie art. 5 k.c. w sytuacji ciągłych pomówień ze strony powoda.

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje

(apelacja pozwanej – k. 234 – 236).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zaskarżony wyrok podlega zmianie zgodnie z wnioskiem zawartym

w apelacji pozwanej K. L.. Sąd Okręgowy orzekając w sprawie dokonał bowiem wadliwej oceny zebranego materiału dowodowego,

w niezasadniony sposób przyjmując, że w dniu 28 kwietnia 2011 r. pozwana użyła pod adresem powoda obraźliwych słów: „ty gnoju” oraz „psycholu”, którego to ustalenia Sąd Apelacyjny nie podziela.

Potrzeba dokonania na tle innych dowodów oceny wzajemnie wykluczających się zeznań stron w odniesieniu do kluczowej okoliczności naruszenia dóbr osobistych powoda, do którego miało dojść w wyniku użycia przez pozwaną w stosunku do niego pejoratywnych określeń, niewątpliwie była uzasadniona. Tym samym powołanie się w ramach czynionej przez Sąd

I instancji oceny wiarygodności zeznań stron na zeznania świadków,

a w szczególności przesłuchanych w toku postępowania funkcjonariuszy policji oraz T. K., stanowiło o podjęciu przez ten Sąd próby wyodrębnienia tych twierdzeń, które znajdowały odzwierciedlenie

w obiektywnych źródłach dowodowych.

Nadanie zeznaniom T. K. decydującego znaczenia

i uczynienie z nich dowodu przesądzającego o prawdziwości określonej

w pozwie podstawy faktycznej świadczy jednak o nie dostrzeżeniu ich labilności oraz braku stanowczości przekazu. Świadek w swych początkowych zeznaniach wykluczył wręcz obecność powoda w dniu 28 kwietnia 2011 r. na posesji pozwanej, po czym zmienił swe zeznania, wskazując w nich, że kiedyś słyszał, jak pozwana powiedziała do ojca „jakieś nieładne słowo”. W toku dalszych zeznań świadek zwrócił uwagę, że mogło to być określenie (...)choć ostatecznie stwierdził, że mogło paść inne słowo, zaś on sam nie słyszał całej rozmowy między stronami. Powyższe wskazuje zatem, że T. K. nie zajął jednoznacznego stanowiska na temat przedmiotowo istotnych okoliczności i nie potwierdził w sposób niewątpliwy stanu faktycznego przedstawionego w pozwie. Nie był obserwatorem całego zajścia między stronami i nie miał pewności, jakiej treści słowa padły z ust pozwanej i czy w ogóle pozwana użyła wówczas pod adresem powoda jakichkolwiek słów obelżywych.

Walurowi dowodowemu tego dowodu nie zwiększają nadto zeznania J. Ś.. Choć przeprowadził on rozmowę z T. K. o okolicznościach zdarzenia, głównie uczynił to z uwagi na obawę, że powód był jego prowokatorem. Kwestię poboczną stanowiło natomiast uzyskanie od T. K. informacji o zachowaniu pozwanej i treści słów płynących z jej ust. O tych zresztą ojciec powoda mógł się wypowiedzieć jedynie na podstawie cudzego przekazu, a skoro w złożonych przez niego zeznaniach nie padły nawet konkretne określenia, których pozwana miała użyć wobec powoda, powołanie zeznań J. Ś. dla potwierdzenia wywodzonej przez Sąd Okręgowy okoliczności wypowiedzenia przez pozwaną słów(...) oraz(...) jest zbyt daleko idące.

W takiej sytuacji jedynym miarodajnym dowodem pozostawały zeznania przesłuchanych funkcjonariuszy policji (J. W., S. M. i D. R.), którzy kategorycznie stwierdzili, że nie zaobserwowali kłótni między stronami i nie byli w stanie potwierdzić twierdzeń powoda o wypowiedzeniu przez pozwaną obraźliwych słów, które wymienił w pozwie. Świadek S. M. swymi zeznaniami wykluczył nadto, by powód zgłaszał mu jakiejkolwiek zastrzeżenia do zachowania obu pozwanych, zaś J. W. zeznał, że nie doszło do zawiadomienia o przestępstwie znieważenia w toku dokonanej przez niego interwencji w dniu 28 kwietnia 2011 r. Ze względu na to, że wszyscy wskazani wyżej świadkowie kojarzyli strony oraz wprost wskazali, że ich znajomość jest związana z przeprowadzoną w tej dacie interwencją, stwierdzenie Sądu Okręgowego, że ich pamięć o zdarzeniu była „bardzo słaba” nie odpowiada złożonym przez nich zeznaniom, a przez to stanowi o pominięciu wiarygodnego materiału dowodowego, w świetle którego winno nastąpić rozważenie okoliczności opisanych w pozwie.

Prawidłowa ocena zgromadzonego w I instancji materiału dowodowego nie daje zatem potwierdzenia, że nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda w sposób przez niego podany. Samo zaś wywiedzenie z tego materiału ustalenia o wypowiedzeniu przez pozwaną słów (...) oraz (...) było nieuzasadnione. Z tych też względów brak jest podstaw do uwzględnienia roszczeń objętych pozwem.

Mając na uwadze, że materiał dowodowy sprawy nie wspiera stanowiska powoda, rozpatrywanie niniejszego powództwa w kategoriach nadużycia prawa (art. 5 k.c.) jest bezprzedmiotowe wobec dalej idącego w skutkach nie uznania kluczowej okoliczności, na której oparte zostały roszczenia.

W świetle dotychczasowych rozważań apelacja powoda pozbawiona jest zasadności.

W szczególności nie sposób jest podzielić zarzutów o naruszeniu przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328

§ 2 k.p.c. Skarżący formułując powyższy zarzut ograniczył się jedynie do podniesienia wadliwej oceny dowodu z zeznań powoda na okoliczność dopuszczenia się przez pozwanego naruszenia jego dóbr osobistych. W ocenie skarżącego dowód ten był wystarczająco wiarygodny, by stanowić mógł samodzielną podstawę dla wywiedzenia ustaleń faktycznych na tę okoliczność. Sąd Okręgowy odmówił natomiast wiary tym zeznaniom wobec przyjęcia, że zdolność powoda do postrzegania i komunikowania swych spostrzeżeń była ograniczona, czego nie potwierdzili świadkowie T. K., T. Ś. i J. Ś.. Nie został również przeprowadzony dowód z opinii biegłego, który zdaniem skarżącego doprowadziłby do wykazania, że zachodziła w dniu 28 kwietnia 2011 r. remisja występujących u niego schorzeń.

Tak zaprezentowanego stanowiska skarżącego nie sposób jednak zaaprobować. Występujące u powoda schorzenia urojeniowe - co do wystąpienia których Sąd Okręgowy powziął przekonanie przede wszystkim na podstawie zeznań pozwanej, potwierdzonych opiniami sporządzonymi w postępowaniu karnym (sygn. akt II K 834/10) - wywołały potrzebę wyjątkowo ostrożnej oceny złożonych przez niego zeznań, a przez to konieczność odwołania się do obiektywnych dowodów, na tle których możliwe byłoby zweryfikowanie zawartych w tych zeznaniach twierdzeń, w tym do treści zeznań wskazanych świadków. W tym zakresie, dokonując przedmiotowej oceny, Sąd I instancji sprostał wymogom swobodnej ceny dowodów. Świadectwem uchybienia tej zasadzie nie jest wbrew twierdzeniom skarżącego nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wykazania zdolności powoda do prawidłowego postrzegania i komunikowania spostrzeżeń, zwłaszcza że na żadnym etapie postępowania strona powodowa, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie zgłosiła stosownego wniosku.

Przypisanie pozwanemu zachowań opisanych w pozwie nie było zatem możliwe, nie tylko wobec ograniczenia wartości dowodowej dowodu z zeznań powoda, ale co najważniejsze nie potwierdzenia za pomocą innych środków dowodowych sprawczego udziału pozwanego w spornym zdarzeniu.

W tym przedmiocie materiał dowodowy nie dał podstaw do wyprowadzenia ustaleń faktycznych, pomimo oczekiwań skarżącego. Zarzut naruszenia

art. 233 § 1 k.p.c. należało więc uznać za chybiony, podobnie jak zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c., zwłaszcza że skarżący nie przybliżył w czym upatruje nieprawidłowości w sposobie sformułowania uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa uczyniła bezprzedmiotowym zarzut obrazy prawa materialnego, ujęty w apelacji powoda. Pozbawiła bowiem powoda podstaw prawnych do żądania zasądzenia świadczenia na podstawie art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w jakiegokolwiek wysokości.

Trafnie natomiast powód podniósł, że Sąd Okręgowy, stosując dla celów obliczenia wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi reprezentującemu powoda z urzędu, przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.), winien uwzględnić nie tylko stawkę wynagrodzenia pełnomocnika przewidzianą dla roszczenia niemajątkowego z zakresu dóbr osobistych, ale i stawkę wynikającą z dochodzonych przez powoda roszczeń majątkowych. Niemniej jednak zasadność tego zarzutu nie ma wpływu na sposób rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386

§ 1 k.p.c., zmieniając wyrok Sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kwoty 960 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu – stosownie do art. 102 k.p.c. oraz przyznanie ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu pełnomocnikowi reprezentującemu powoda z urzędu kwoty 1.180,80 zł tytułem wynagrodzenia.

Apelacja powoda w pozostałej części podlegała natomiast oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanych kwotę 720 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Stosownie zaś do § 11 ust. 1 pkt 2 oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 3

w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 in fine rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Apelacyjny przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowo w Sieradzu pełnomocnikowi reprezentującemu powoda z urzędu wynagrodzenie w kwocie 885,60 zł.